



Tygodnik Gospodarczy PIE

13 lutego 2019 r.

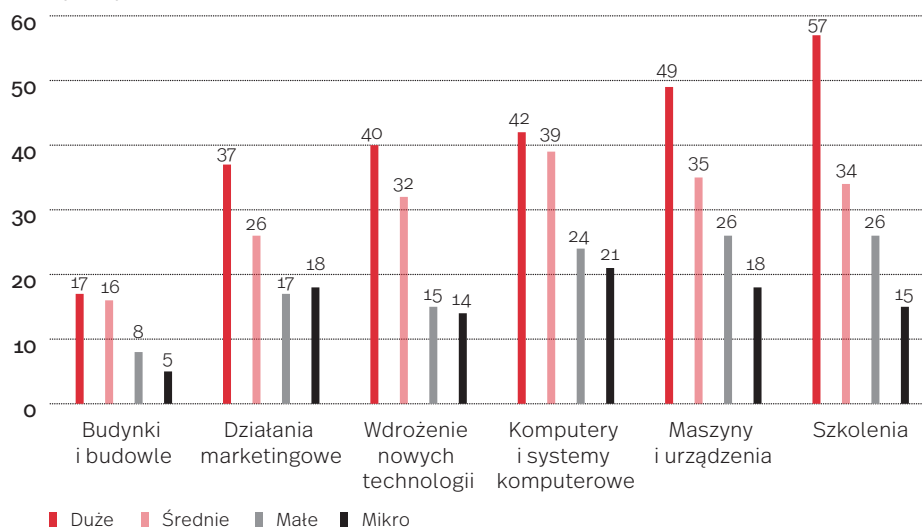
Plany inwestycyjne polskich firm

- Według badań (200 przedsiębiorstw: duże i średnie) przeprowadzonych na zlecenie firmy Grant Thornton w 2019 r., polskie średnie i duże firmy planują zwiększenie nakładów inwestycyjnych [1]. Więcej firm planuje ich zwiększenie niż ograniczenie. Wzrost nakładów inwestycyjnych ma dotyczyć przede wszystkim linii produkcyjnych i maszyn (58 proc.), wykwalifikowanych pracowników (48 proc.), technologii IT (41 proc.), badań i rozwoju (40 proc.) oraz nowych budynków (29 proc.). Polska, w porównaniu z innymi państwami na świecie, jest krajem, w którym najwięcej firm planuje ofensywę inwestycyjną. W przypadku linii produkcyjnych i maszyn polskie firmy znajdują się na pierwszym miejscu, w przypadku wykwalifikowanych pracowników, badań i rozwoju oraz nowych budynków – na ósmym, a w przypadku technologii IT – na czternastym.
- Z badań PIE (1000 przedsiębiorstw: duże, średnie, małe i mikro) wynika, że rodzaje inwestycji i częstość ich wskazywania jako planów na 2019 r. różnią się w zależności od wielkości przedsiębiorstwa. Im większe przedsiębiorstwo, tym częściej wskazywane były plany inwestycyjne. Ponad połowa dużych

przedsiębiorstw chce inwestować w szkolenia dla pracowników, a blisko połowa w maszyny i urządzenia. Średnie przedsiębiorstwa są najbardziej zainteresowane inwestowaniem w komputery i systemy komputerowe. Co czwarte małe przedsiębiorstwo wskazuje na inwestycje w szkolenia oraz maszyny i urządzenia. Natomiast przedsiębiorstwa mikro najczęściej wskazywały na inwestycje w komputery i systemy komputerowe, a także na działania marketingowe oraz inwestycje w maszyny i urządzenia.

- Wyniki obu tych badań korespondują z danymi GUS [2] wskazującymi na wzrost inwestycji w 2018 r. o 10,3 proc., w porównaniu z 2017 r., przy szczególnie dużym wzroście nakładów na inwestycje w budynki i budowlę (10,6 proc.). Biorąc pod uwagę strukturę próby badań Grant Thornton i PIE widać, że motorem napędzającym wzrost nakładów inwestycyjnych w polskiej gospodarce są przede wszystkim duże i średnie przedsiębiorstwa. Wzrost nakładów na maszyny i urządzenia może natomiast wskazywać na konieczność wymiany parku maszynowego wynikającego ze wzrostu popytu będącego efektem dobrej sytuacji gospodarczej w ostatnich latach.

▼ **Wykres 1.** Rodzaje inwestycji planowanych na 2019 r. w zależności od wielkości przedsiębiorstwa (w %)



→ Małe i mikroprzedsiębiorstwa o wiele rzadziej deklarują plany inwestycyjne, co może wynikać z faktu, że rzadziej niż duże i średnie firmy korzystają z zewnętrznych źródeł finansowania działalności inwestycyjnej. Jednak oparcie się w dużym stopniu na środkach własnych może hamować ich rozwój i blokować możliwość wykorzystania swojego potencjału. Może to oznaczać, że są one nastawione przede wszystkim na utrzymanie *status quo* i nie potrafią bądź nie chcą

dostosować się do zmian zachodzących na rynku.

[1] Grant Thornton (2019), *Plany inwestycyjne firm na 2019 rok*, <https://grantthornton.pl/publikacja/firmy-planuja-inwestycyjna-ofensywe/> [dostęp: 11.02.2019].

[2] GUS (2018), *Wyniki finansowe przedsiębiorstw niefinansowych w okresie styczeń-czerwiec 2018 roku*, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/podmioty-gospodarcze-wyniki-finansowe/przedsiębiorstwa-niefinansowe/wyniki-finansowe-przedsiębiorstw-niefinansowych-w-okresie-styczen-czerwiec-2018-roku,12,32.html> [dostęp: 11.02.2019].

7 zmian, których Polacy oczekują w najbliższych 10 latach

- 63 proc. mieszkańców Polski uważa, że rozwój kraju generalnie zmierza ku budowaniu lepszego społeczeństwa. Wyższy odsetek osób wyrażających podobną opinię zanotowano tylko w Szwajcarii (88 proc.) i Portugalii (79 proc.). To wyniki badania przeprowadzonego w 50 krajach przez The Economist Intelligence Unit – *Priorities of Progress: understanding citizens' voices*.
- Mieszkańcy Polski uważają, że aby mogli żyć w idealnym społeczeństwie, po pierwsze konieczna jest poprawa dostępu i jakości opieki zdrowotnej. Drugi priorytetowy cel to poprawa systemu edukacji. W dalszej kolejności wymieniane są: system zabezpieczeń społecznych, porządek publiczny i ochrona środowiska.
- Choć finansowanie innowacji i jakości transportu postrzegane jest jako mniej ważne, to

w Polsce aż 83 proc. osób deklaruje, że technologia na lepsze zmieniła życie społeczeństwa, podczas gdy w Europie twierdzi tak 50 proc.

- Niewątpliwie wyniki badania wnoszą znaczący wkład w bieżącą debatę na temat tego, w jakim stopniu rządy państw zaspokajają potrzeby mieszkańców, jak obywatele postrzegają postępy ich kraju i jak bliski jest ten postęp preferowanej wizji społeczeństwa. Jeśli chodzi o priorytetowe cele, to trudno porównywać kraje między sobą. Respondenci mają bardzo zróżnicowaną wizję rozwoju społecznego. Doświadczenia dotyczące opieki i służby zdrowia czy edukacji nie są porównywalne. Jednak można zestawiać wyniki kraju w poszczególnych latach, a więc analizować realizację priorytetowych celów w najbliższej dekadzie.

Polska liderem wzrostu towarowych przewozów kolejowych

- Według Eurostatu, w 2017 r. Polska zanotowała wzrost przewozów ładunków transportem kolejowym o 33,4 mln t w stosunku do 2016 r., znacznie dystansując pozostałe kraje UE. Druga w kolejności Rumunia odnotowała przyrost tylko o 8,2 mln t. Największy spadek przewozów wystąpił w Niemczech (o 15 mln t) i na Łotwie (o 4,0 mln t). Polska jest również liderem w UE pod względem przyrostu wykonanej pracy przewozowej (o 6,2 mld tonokilometrów w 2017 r.). Jest to warte podkreślenia, ponieważ uprzednio przewozy towarów

transportem kolejowym w Polsce wyraźnie zmalały (o 7,7 proc., tj. o blisko 70 mln ton w latach 2006-2016).

- Kolejowy transport międzynarodowy jest silnie związany z położeniem geograficznym krajów. Odgrywa on największą rolę w państwach członkowskich UE, które leżą na ważnych szlakach przewozowych, np. na Łotwie i w Estonii, zlokalizowanych na granicy między UE i Rosją (odpowiednio 85 proc. i 62 proc. całkowitego transportu kolejowego w 2017 r.), a także w Holandii

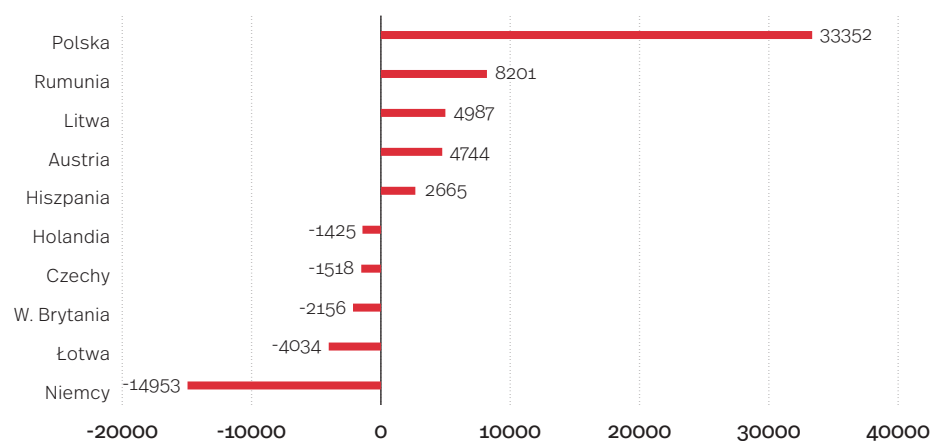
(61 proc.) – z kluczowym portem w Rotterdamie. W Polsce przeważają przewozy krajowe, stanowiące obecnie 70 proc. ogółu kolejowych przewozów towarów. Jednocześnie transport kolejną odpowiada zaledwie kilkunastu procentom wielkości przewozów transportem samochodowym.

- Istnieje potrzeba dalszego rozwoju transportu kolejowego, co wiąże się z koniecznością doinwestowania kolei, poprawę przepustowości, modernizacji, rozbudowy mijanek, wymiany taboru i automatyzacji oraz rozwoju terminali.
- Przewóz towarów koleją na większą odległość jest tańszy (niż np. transport lotniczy), bardziej ekologiczny i może być szybszy (niż np. wysyłka drogą morską). Zalety, w połączeniu z dynamicznie rozwijającą się

infrastrukturą kolejową i taborem, pozwalają przypuszczać, że transport szynowy będzie nabierał znaczenia w przewozach ładunków po kontynencie euroazjatyckim. UE zakłada, że do 2030 r. udział kolei w przewozach towarów wzrośnie do 30 proc. W Polsce stanowi obecnie 12 proc.

- Rozwój transportu kolejowego wzmacnia międzynarodowe powiązania infrastrukturalne, ułatwia i przyspiesza wymianę handlową, a tym samym podnosi pozycję państwa na arenie międzynarodowej. Na rozwój transportu intermodalnego (połączenie transportu kolejowego i samochodowego) duży nacisk kładzie się w *Strategii na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju do roku 2020* (z perspektywą do 2030 r.).

▼ Wykres 2. Państwa członkowskie UE o największym przyroście i największym spadku w transporcie kolejowym towarów w latach 2016-2017 (w tys. t)



Źródło: dane Eurostatu.

WTO rozpoczyna negocjacje dotyczące ułatwień w handlu elektronicznym

- 76 członków Światowej Organizacji Handlu (WTO) ogłosiło początek negocjacji w sprawie znoszenia barier w obszarze handlu elektronicznego. Rozmowy mają się rozpocząć w marcu 2019 r.
- Handel elektroniczny rozwija się na całym świecie niezwykle dynamicznie, jednak zarówno podmioty planujące sprzedaż na inne rynki, jak i konsumenci zainteresowani towarami z innego kraju, w wielu przypadkach nie mogą zrealizować transakcji lub są zmuszeni

ponosić dodatkowe koszty. Przykłady istniejących barier to np. dodatkowe cła dla produktów zamawianych *on-line*, obowiązki dotyczące lokalizowania danych użytkowników czy też ograniczenia dla działalności firm dostarczających przesyłki. Nie ma obecnie jednego spójnego reżimu prawnego dla tego typu transakcji.

- W rankingu restrykcyjności handlu elektronicznego [3] na czele są takie kraje, jak: Wietnam, Argentyna, Indonezja, Brazylia czy Chiny.

- Najmniej ograniczeń nakładają: Nowa Zelandia, Panama, Izrael i Wielka Brytania. Duża trudność w negocjacjach może wynikać z nierównomiernej sytuacji krajów pod względem warunków do rozwoju e-handlu. Kraje bardziej otwarte na handel on-line są również tymi, które mają lepszą infrastrukturę i większy odsetek obywateli korzystających z internetu.
- Według Eurostatu, obecnie sprzedaż *on-line* prowadzi 13 proc. polskich przedsiębiorstw,

ale jedynie 2 proc. przedsiębiorstw sprzedawało towary do krajów innych niż kraje UE. Znaczne różnice widać również po stronie zamawiających. 48 proc. Polaków deklaruje, że robiło zakupy on-line w ostatnim roku, ale jedynie 6 proc. z innych krajów UE i 4 proc. z krajów innych niż UE.

[3] *Digital Trade Restrictiveness Index*, European Centre for International Political Economy 2018.

Cudzoziemcy na polskim rynku pracy

- Z najnowszej analizy ZUS (2019) [4] wynika, że liczba cudzoziemców ubezpieczonych w Polsce rośnie, zwłaszcza w ostatnich czterech latach. O ile w okresie 2009-2014 liczba cudzoziemców, którzy podlegali ubezpieczeniom społecznym, wzrosła o 59,3 tys., to w okresie od grudnia 2014 r. do września 2018 r., wzrosła już o 444,8 tys. Ogółem na koniec września 2018 r. liczba obcokrajowców objętych polskim ubezpieczeniem emerytalno-rentowym wyniosła 569,1 tys. (w tym prawie 75 proc. to Ukraińcy).
- W liczbie ubezpieczonych cudzoziemców największą część stanowili pracownicy (56,3 proc.), następnie osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia lub umowy agencyjnej (40,4 proc.). Niewielki odsetek stanowiły osoby wykonujące działalność pozarolniczą (3,1 proc.) oraz cudzoziemcy zgłoszeni jako osoby bezrobotne (poniżej 1 proc.).
- Mimo ogólnego wzrostu liczby obcokrajowców ubezpieczonych w ZUS, zanotowano pewien spadek odsetka cudzoziemców wykonujących pracę na podstawie umowy o pracę: z 60,9 proc. w 2015 r. do 56,3 proc.

w 2018 r. Podobnego trendu nie widać w przypadku pracy na podstawie umowy zlecenia lub umowy agencyjnej (wzrost z 30,3 proc. w 2015 r. do 40,4 proc. w 2018 r.), to jednak coraz częściej mówi się o grożącym Polsce odpływie obywateli ukraińskich z polskiego rynku pracy. Z jednej strony, od 2020 r. Niemcy planują w większym stopniu otworzyć swój rynek pracy dla obywateli krajów spoza Unii Europejskiej, a tym samym staną się naturalną konkurencją dla polskich pracodawców zatrudniających cudzoziemców. Z drugiej zaś strony Ukraina boryka się z kryzysem demograficznym.

- Ze względu na dużą kontekstowość danych dotyczących migracji trudno o jednoznaczne prognozy. Na pewno długoterminowa i osiedleńcza imigracja połączona z przemysłaną polityką integracyjną sprzyja rozwojowi kapitału ludzkiego, poprawia kondycję przedsiębiorstw i wpływa na stabilność gospodarki.

[4] <http://www.zus.pl/documents/10182/2322024/Cudzoziemcy+w+polskim+systemie+ubezpieczeń+społecznych.pdf/4498fca6-981d-a37c-3742-8e4e74e20a32> [dostęp: 12.02.2019].

Sytuacja zdrowotna ludności Polski

- Raport nt. sytuacji zdrowotnej ludności Polski i jej uwarunkowań, przygotowany przez Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego [5] – Państwowy Zakład Higieny, stanowi pogłębioną analizę sytuacji zdrowotnej ludności Polski, pokazującą dynamikę zjawisk w kraju oraz ich kontekst międzynarodowy. Z raportu wynika,

że ludność Polski jest przeciętnie młodsza niż ludność większości krajów Unii Europejskiej. Nie jest jednak zdrowsza, chociaż stan zdrowia Polaków poprawia się. Warto podkreślić, że sami Polacy oceniają w większości swój stan zdrowia jako bardzo dobry lub dobry.

- W Polsce w 2017 r. długość życia mężczyzn wynosiła 74 lata, a kobiet – 81,8 lat, przy czym rosnąca od dekady długość naszego życia wyhamowuje. W latach 2014-2017 wzrosła zaledwie o 0,2 roku. Długość życia silnie różnicują czynniki społeczne. W 2016 r. mężczyźni w wieku 30 lat z wykształceniem wyższym mogli oczekiwać, że będą żyli o około 5,6 lat dłużej niż mężczyźni z wykształceniem średnim i o 12 lat dłużej niż mężczyźni z wykształceniem gimnazjalnym i niższym. W przypadku kobiet różnice związane z poziomem wykształcenia są ponad dwukrotnie mniejsze niż wśród mężczyzn. Najmniej korzystnym środowiskiem zamieszkania w Polsce są najmniejsze miasta (poniżej 5 tys. mieszkańców), których mieszkańcy żyją najkrócej. Przeciętnie najdłużej żyją mieszkańcy dużych miast, z wyjątkiem Łodzi, w której żyje się nawet krócej niż w małych miasteczkach.
- Największym zagrożeniem życia Polaków są choroby układu krążenia i nowotwory złośliwe.

Istotnym problemem jest nadwaga i otyłość. Obecnie zbyt wysoka masa ciała cechuje 69 proc. mężczyzn i 57 proc. kobiet, a odsetki osób otyłych wynoszą odpowiednio: 25 proc. i 26 proc. Źródłami problemów zdrowotnych są palenie papierosów, zła dieta oraz nadmiar spożywanego alkoholu. Dorośli Polacy są też mniej aktywni fizycznie niż większość obywateli UE.

- Raport diagnozuje problemy zdrowia polskiego społeczeństwa, ale nie wskazuje rozwiązań. Tym niemniej, wnioski z przeprowadzonych badań i analiz powinny być wykorzystane przy podejmowaniu decyzji o priorytetach polityki zdrowotnej w skali makro i mikro. Jest to ważne w sytuacji ograniczonych zasobów finansowych i kadrowych, przeznaczanych na działania prewencyjne na rzecz poprawy zdrowia polskiego społeczeństwa.

[5] <https://www.pzh.gov.pl/najnowszy-raport-nizp-pzh-sytuacja-zdrowotna-ludnosci-polski-i-jej-uwarunkowania/> [dostęp: 12.02.2019].

Transformacja globalnego systemu żywnościowego

- W raporcie Fundacji EAT i czasopisma medycznego „Lancet” pt. *Food in the Anthropocene: the EAT-Lancet Commission on healthy diets from food systems* [6] stwierdzono, że jest możliwa i konieczna transformacja globalnego systemu żywnościowego, która zapewni żywność dla ok. 9,8 mld ludzi w 2050 r., bez dalszej degradacji środowiska przyrodniczego i klimatu. Gospodarka żywnościowa jest odpowiedzialna za 30 proc. światowej emisji gazów cieplarnianych. Tylko zmiana nawyków żywieniowych mogłaby zmniejszyć tę emisję nawet o 80 proc., zrównoważona produkcja żywności o dalsze 10 proc., a dwukrotne ograniczenie marnotrawstwa żywności o kolejne 5 proc.
- Obecnie prawie 2 mld osób spożywa zbyt dużo, często niezdrowego, pokarmu, a prawie 1 mld cierpi głód. Z powodu złego odżywiania umiera 11 mln osób rocznie. Autorzy raportu (37 ekspertów z 16 krajów) zalecają zmiany nawyków żywieniowych korzystne zarówno dla zdrowia, jak i dla środowiska przyrodniczego, w tym klimatu. Trzeba dwukrotnie ograniczyć spożycie mięsa czerwonego i cukru, ale w mniejszym stopniu również białego mięsa, nabiału, mocno przetworzonych

zbóż, ziemniaków i manioku. Natomiast dwukrotnie należy zwiększyć spożycie większości warzyw (zwłaszcza strączkowych), orzechów i owoców.

- Zrównoważonej produkcji żywności i ograniczeniu jej marnotrawstwa służyłoby zapewnienie, by ceny żywności odzwierciedlały w pełni koszty jej wytworzenia. Prowadziłoby to m.in. do racjonalizacji zużycia nawozów. Jeśli zmniejszy się zużycie nawozów sztucznych tam, gdzie jest ono nadmierne, a zwiększy tam, gdzie jest ono zbyt niskie, będzie można zwiększyć światowe plony pól rolnych, nawet przy mniejszym przeciętnym nawożeniu. Również rozwój technik rolnictwa precyzyjnego umożliwiłby wzrost plonów, mimo zmniejszenia zużycia chemicznych środków ochrony roślin i nawozów sztucznych.

- Transformacja globalnego systemu żywnościowego wymaga podjęcia działań na wszystkich szczeblach: międzynarodowym, krajowym, regionalnym, lokalnym i poszczególnych osób. Potrzebne jest promowanie żywienia opartego na pokarmach roślinnych w środkach masowego przekazu i w szkołach,

a nawet prowadzenie krajowych kampanii na rzecz takiego żywienia. Każdy może wnieść wkład w ratowanie planety i równocześnie poprawić stan swojego zdrowia. Umiarkowany optymizm dotyczący perspektyw transformacji żywnościowej może wynikać z faktu, że

coraz bardziej widoczne są negatywne skutki globalnego ocieplenia, rośnie świadomość ekologiczna społeczeństw, a także dbałość o zdrowie (moda na zdrowy tryb życia).

[6] [https://www.thelancet.com/journals/lancet/article/PIIS0140-6736\(18\)31788-4/fulltext](https://www.thelancet.com/journals/lancet/article/PIIS0140-6736(18)31788-4/fulltext) [dostęp: 08.02.2019].

Opracowanie merytoryczne: Katarzyna Dębkowska, Hanna Kęпка, Urszula Kłosiewicz-Górecka, Anna Szymańska, Katarzyna Zybertowicz, Krzysztof Kutwa, Ignacy Święcicki, Piotr Ważniewski

Wydarzenia i dane przedstawione w niniejszej publikacji pochodzą i bazują na źródłach zewnętrznych, stąd nie gwarantujemy ich poprawności. Mogą one być ponadto niekompletne albo skrócone. Wszystkie opinie i prognozy wyrażone w niniejszej publikacji są wyrazem oceny ekspertów PIE w dniu ich publikacji i mogą ulec zmianie bez zapowiedzi. Niniejszy dokument jest jedynie materiałem informacyjnym do użytku odbiorcy.

Polski Instytut Ekonomiczny

Polski Instytut Ekonomiczny to publiczny think tank gospodarczy, którego historia sięga 1928 roku. Obszary badawcze Instytutu to przede wszystkim handel zagraniczny, energetyka i gospodarka cyfrowa oraz analizy strategiczne dotyczące kluczowych obszarów życia społecznego i publicznego Polski. Instytut zajmuje się dostarczaniem analiz i ekspertyz do realizacji Strategii na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, a także popularyzacją polskich badań naukowych z zakresu nauk ekonomicznych i społecznych w kraju oraz za granicą.



Kontakt
Andrzej Kubisiak
Kierownik Zespołu Komunikacji
andrzej.kubisiak@pie.net.pl
tel. 48 512 176 030